Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 240. Lwów, Czwartek dnia 11. Października 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 225.000 Mp., z dostawą do domu 250.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 250.000 Mkp., w innych państwach 325.000 Mkp. CENA NUMERU 10.000 mp. Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Parlamentaryzm i jego siły.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 października.

W niezmiernie ciekawym wywiadzie, udzielonym współpracownikowi „Kurjera Polskiego", pos. Thugutt zwrócił uwagę prasy i społeczeństwa na groźny objaw zachwiania powagi parlamentaryzmu w Polsce, objaw, któremu przeciwdziałać należy w imię naszej młodej demokracji.

Temat ten tem chętniej podejmujemy, gdyż poruszyliśmy go już niejednokrotnie. Tak jest. Powaga parlamentaryzmu jest u nas bardzo poważnie zachwiana. Te wszystkie plotki, które kolportuje się obecnie po kraju, plotki o zamachach, a co więcej, wyczekiwanie tych zamachów i ogromna, przytłaczająca je bierność ogółu, gotowego przyjąć każdą zmianę formy rządzenia, byle popartej przez siłę (boć trzeba nam przedewszystkiem tej siły, która by mogła zaimponować) — to wszystko, że powtórzę — jest właśnie najoczywistszym dowodem faktu, że społeczeństwo przestaje wierzyć w parlamentaryzm.

Ale przyczyny tego nie należy szukać, ani w przykładach z zewnątrz, ani tem bardziej w stanowisku prasy. Przykłady zagranicy jak dotąd mogą jedynie odstraszyć. — Stanowisko prasy polskiej jest więcej niż poprawne. Wyjąwszy wypadki alarmowania zagranicy rzekomemi niebezpieczeństwami płynącemi dla Niemiec i Bolszewji z polityki Belwederu (na nieszczęście za licznych), prasa nasza umiała być dyskretną, a naogół nawet za dyskretną. Jej powściągliwość niejednokrotnie raczej odpowiadałaby czynnikom aktualnie rządzącym raczej, niż opinjodawczym, dysputującym, kontrolującym.

Siła parlamentu i jego powaga da się mierzyć jedynie stopniem jego zgodności z opinją publiczną. Sejm odpowiadający poglądom narodu, sejm działający zgodnie z prądami dominującymi obecnie jest silny — każdy inny jest słaby.

Parlament w krajach konstytucyjnych jest absolutnym i bezwzględnym panem kraju, wyrażającym zasadę zwierzchności narodu. I tak być musi. Ale słabość parlamentu, ciągłość tego samego ciała prawodawczego. — jest pojęciem zupełnie innem. W ustroju prawdziwie parlamentarnym nikomu na nich absolutnie nie zależy. Bez porównania ważniejszą od niej jest stałość rządu.

To też w Anglji parlament jest czemś nieporównanie mniej stałem niż rząd. Każde niemal przesilenie wywołuje rozwiązanie izby gmin. Rozwiązuje się ją nie tylko wtedy, gdy staje ona w sprzeczności z rządem, który odwołuje się do opinji kraju, ale nawet wtedy, gdy kilka uzupełniających wyborów tę opinję na niekorzyść rządu zakwestjonuje.

U nas sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. U nas przyjęta zasada nienaruszalności sejmu, jego trwałości uderza właśnie najostrzej w sam parlamentaryzm, gdyż na czas kadencji czyni z sejmu nie przedstawicielstwo, ale władzę, władzę bezwzględną, absolutną, czułą na swe istnienie, przesiąkniętą bardziej niż czemkolwiek innem instynktem samozachowawczym.

Sejm ustawodawczy trwał bez końca wbrew ogólnej opinji ludności i nie tylko zapewnił trwałość swym następcom, ale urobił taką ordynację, by wybory odbywały się jak najtrudniej. Sejm obecny stoi w rażącej sprzeczności z poglądami społeczeństwa, ale żyje, w większości swych frakcyj obawia się rozwiązania.

„Wybory — to kataklizm" — powtarzają ci i owi politycy. Tak jest! wybory to wstrząśnienie i to tem większe, tem niebezpieczniejsze, tem więcej sił i kosztów pochłaniające im — rzadsze! Tem spokojniejsze, czystsze, więcej pedagogiczne im częstsze.

Częstość wyborów daje ludności bowiem możność wglądania w prace sejmu. To już nie „carte blanche" na szereg długi lat — to załatwienie kompleksu spraw kardynalnej wagi. Ludność staje do urny i rozstrzyga „podatki progresywne czy nie"! I zagadnienia tego nie zamącą już ani Dojlidy, ani próby wmówienia komuś, że zadusił matkę, utopił dziecko lub podobne banaluki.

Apel p. Thugutta o ratowaniu powagi parlamentaryzmu, apel wysoce obywatelski i rozumny musi być skierowany w pierwszym rzędzie do samego sejmu. Rozwiązać się on musi, choć by dla tego, by przyśpieszyć zwołanie owego sejmu drugiego ordynaryjnego, który będzie miał prawo poczynienia pewnych zmian w konstytucji i uczynić system parlamentarny polski bardziej elastycznym, bardziej odpowiadającym wymogom życia, strzegącym bardziej samego parlamentaryzmu niż nieograniczonej swawoli tego czy innego sejmu.

Trzeba wyciągać konsekwencje, a nie stawać w pół drogi.

Adam Uziembło.

Ostatni apel urzędników

do endecko-piastowej większości.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Centr. komitet prac. państw. zwrócił się dziś z pismem do stronnictw większości rządowej, zaznaczając, że apeluje do nich po raz ostatni i że jeżeli dezyderaty urzędników nie znajdą zrozumienia, to odpowiedzialność za konsekwencje będzie musiała spaść na większość rządową.

Dziś „Kurjer Lwowski" zawiera:

Pr. 597/23. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie, orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie „Kurjer Lwowski Nr. 234 z dnia 4|X 1923 pod tytułem: „Spóźniona chytrość . . . a całości zawiera znamiona występku z § 300 nk. uznał dokonaną w dniu 3. maja 1923 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego. Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17. grudnia 1862 Dzpp. Nr. 6 eks 1895, tj. zasądzenie za przekr. na grzywnę do 400 mk.

Lwów dnia 5|10 1928. **(Podpis nieczytelny).**

Z posiedzenia Sejmu.

Oświadczenie rządowe p. Witosa.

Warszawa. (PAT). 9. 10. Na 67 posiedzeniu Sejmu, zawiadomił marszałek Izbę, że Senat zapowiedział zmiany w ustawach o uposażeniu urzędników i emerytów i o stypendjach akademickich, oraz, że p. Zygmunt Rabski zrzekł się mandatu poselskiego.

Po udzieleniu kilku urlopów, odczytał sekretarz **interpelacje trzech klubów w sprawie ogólnej polityki rządu.**

Następnie udzielił marszałek głosu panu prezydentowi ministrów, który wygłosił nast. przemówienie:

„Wysoki Sejmie!

Zabierając głos imieniem Rządu, pragnę Wysoką Izbę powiadomić o biegu spraw państwowych przez cztery miesiące pracy obecnego Rządu.

Nasz organizm państwowy i społeczny znajduje się w ostrej fazie likwidacji prób i sposobów rządzenia państwem, stan zaś obecny jest w znacznej mierze wynikiem politycznego i wojskowego położenia międzynarodowego naszego państwa.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Polska mimo trudnego swego położenia, znajdując się między Niemcami i Rosją, stała się już w Europie ostoją ładu. Ta jej rola znajduje w stosunkach międzynarodowych zrozumienie. By nie zerwać z tą rolą w obliczu nowych niebezpieczeństw, wytężyć musimy całą energję i wzmóc czujność, zacieśniając węzły, które nas łączą z państwami sprzymierzonemi, we wspólnej obronie dzieła istniejących traktatów.

Nasz stosunek do sąsiadów wschodnich ma charakter zdecydowanie pokojowy. Ze względu na przekształcenie ustroju republik sowieckich w jedną federację, musiałoby jego przyjęcie do wiadomości przez Polskę uprzedzić ściśle ustalenie warunków i konsekwencji nowego stanu rzeczy. Rokowania w tym względzie dobiegają końca.

W związku z interpretacją traktatu o mniejszościach, Polska wciąż ma jeszcze duże przeszkody do pokonania na terenie międzynarodowym. Utrudnia jej to zajęcie stanowiska w Lidze Narodów, odpowiadającego roli państwa naszego w Europie środkowej.

SKARB I DROŻYZNA.

Dla dziedziny spraw gospodarczo-finansowych możnaby zapełnić czas, jaki jest przeznaczony na moje przemówienie. Z tego powodu przy przedłożeniach rządowych z tej dziedziny zabierze głos pan minister skarbu, szerzej przedstawi zamierzenia rządu. Ja nie chcę taić przed Wysoką Izbą, jak również przed całem społeczeństwem, że nadszedł czas dla naszego skarbu nadzwyczaj krytyczny, że spadek naszej waluty i związana z tem fala drożyzny wywołują wstrząśnienia w całym organiźmie państwowym. Rząd obecny, świadom położenia i skutków, zerwał z metodą połowiczności i postanowił radykalnie przeprowadzić gruntowne leczenie naszych finansów przez postawienie i wprowadzenie w życie jasnego programu. Postawiliśmy zasadę równowagi budżetu (z wykluczeniem druku marek).

Drożyzna, rujnująca budżet państwowy jakoteż prywatny, w dzisiejszych warunkach ma swoje źródło nietylko w niezdrowej spekulacji, ale również i w chorym pieniądzu.

Stosunki, wytworzone drożyzną i spadkiem pieniądza, odbijają się także fatalnie i na pracownikach państwowych. Rząd odmówił jednak żądaniu wypłacenia funkcjonarjuszom państwowym jednorazowej zapomogi w wysokości dwumiesięcznej płacy, gdyż obciążyłoby to zbytnio skarb państwa wydatkiem przeszło 6 tys. miljardów marek.

REDUKCJA URZĘDÓW I URZĘDNIKÓW.

W wykonaniu akcji oszczędnościowej zamierza rząd w najbliższym czasie znieść szereg urzędów i przeprowadzić daleko idące redukcje zbędnego lub nieodpowiedniego personalu, co umożliwi lepsze uposażenie pozostałych pracowników, uwalniając skarb państwa od nadmiernych wydatków, których on nie jest w stanie znieść.

POWIĘKSZENIE POLICJI PAŃSTWOWEJ.

W odniesieniu do policji państwowej, przeprowadzono ścisłe podporządkowanie aparatu policyjnego władzom administracyjnym. Dalsza zamierzona reorganizacja policji wymagać będzie drogi ustawodawczej i odnośny projekt ustawy jest już opracowany.

Zupełna naprawa stosunków bezpieczeństwa w województwach wschodnich wymagać będzie koniecznych wydatków na podniesienie liczby organów bezpieczeństwa.

BILANS HANDLOWY POLSKI

Według statystyki za I półrocze br. był aktywny. W okresie tym wartość wywozu przewyższała wartość przywozu przeszło o 33 miljony fr. w złocie. W opracowaniu są obecnie umowy handlowe z Anglją, Finlandją, Węgrami, Holandją oraz Danją. Przedsiębiorstwa państwowe, górnicze i hutnicze, prowadzone są częściowo we własnym zarządzie, częściowo zostały wydzierżawione spółkom akcyjnym, w których skarb państwa posiada udziały.

WYWOZ ZBOŻA.

W zakresie rolnictwa, stwierdzam, że rok bieżący może być zaliczony do lat pomyślnych. Po zapewnieniu zapotrzebowania możemy nadwyżkę zboża przeznaczyć na wywóz. Dążąc do utrzymania właściwego stosunku cen produktów rolniczych, zastosuje rząd stanowczo środki dla osiągnięcia stabilizacji.

LASY PANSTWA.

Jeżeli idzie o majątki i lasy pod zarządem państwa, rząd dążyć będzie do rozwinięcia sprawniejszej administracji i zwiększenia dochodów z tych źródeł. Wywóz drzewa za granicę będzie uregulowany tak, aby nie wywołał braku materjału potrzebnego w kraju na odbudowę.

W ZAKRESIE WYKONANIA REFORMY ROLNEJ.

Rząd przedłoży Sejmowi ustawę o parcelacji i osadnictwie. Jednocześnie kończy opracowanie projektu ustawy, o sfinansowaniu reformy rolnej.

ODBUDOWA KRAJU.

Celem wprowadzenia w życie ustawy o daninie lasowej, opracowano rozporządzenia wykonawcze i przygotowano zarządzenia co do przystosowania organizacji odbudowy do tej akcji. Wobec tego, że dotychczasowy system prowadzenia odbudowy przerasta zasoby finansowe państwa i okazuje się mało praktycznym, dając pole do różnych nadużyć, postanowił rząd przejść do systemu pożyczkowego i w tym duchu opracowano projekt noweli o odbudowie.

W DZIEDZINIE KOLEJNICTWA.

dąży rząd do wprowadzenia w życie zasady samowystarczalności kolei i w tym kierunku ministerstwo kolei przystąpiło niezwłocznie do realizacji tej zasady. Przystąpiono do przewalutowywania obowiązujących obecnie taryf osobowych i towarowych, w zależności od spadku wartości marki, dążąc do osiągnięcia równowagi dochodów i rozchodów.

ZYGMUNT SWATON.

DZWONY.

(Z cyklu: „Dwanaście legend“).

Gdy Archanioł Michał na czele niebieskich zastępów, z rozkazu Bożego wypędził z nieba ognistym mieczem upadłych aniołów i — za za grzech pychy — strącił ich w przepaść wszechświata, część ich, po wielu wiekach tułaczki, schroniła się w głębokie czeluście ziemi.

Tu wnet potępione duchy, wzwyczajone patrzeć ongi w niezrównane blaski niebios, a teraz pogrążone w ciemnościach, poczęły urządzać sobie mieszkanie. Rozpaliły więc wnętrze ziemi ogniem straszliwym, tak gwałtownym, że aż płomień wydobywał się tu i tam szczelinami skalnemi na jej powierzchnię, drżącą wśród straszliwego łoskotu.

I rozświetliwszy sobie podziemia krwawym blaskiem ognia, który przetapiał skały, czyniąc je jak szkło przejrzystemi, złe duchy oddały się dalszej pracy, własną korzyść i własną wygodę mając wyłącznie na celu.

Przemieniały więc kamienie w lśniące kruszce i klejnoty o najrozmaitszych świetnych barwach, zmieniły nawet pnie drzew, pogrzebane w łonie ziemi, w czarną, lśniącą masę, przypominającą heban a ich żywicę w bryły żółtego bursztynu; pobudowały sobie groty, wsparte na białych słupach czystości alabastru i w tej twórczości, upojone bezgraniczną, nieugiętą pychą, cieszyły się wspaniałością nowej swej siedziby.

Ale jeden z potępieńców, „Sonus“ go zwano, nie dzielił pychy i radości towarzyszy. Milczący i smutny krył się po najciemniejszych zakątkach otchłani. Nie umiał przeboleć utraty nieba.

Nieskończenie piękna melodja śpiewu chóralnego i muzyki Aniołów brzmiała wciąż jeszcze w jego wspomnieniu, co prawda echem zaledwie i to coraz cichszem.

Wznosiła się ta melodja i opadała, potężna a słodka, niby zawsze ta sama a jednak ustawicznie zmienna w dźwiękach i ich powiązaniu, zlewając się w niezrównaną, najdoskonalszą harmonijną całość.

Ilekroć pomyślał, że może kiedyś utracić zupełnie nawet odległe wspomnienie rajskiego brzmienia niebiańskich pieśni — ból jego wzmagał się do najokropniejszej męczarni.

A czuł z przeogromnym smutkiem, że już i tak słabe echo tego brzmienia rozpływa się zwolna i zanika. Wypłaszała je brutalna rzeczywistość otoczenia. Szatańskie wycia i piski rozdzierały mu i raniły ustawicznie uszy.

Napróżno usiłował Sonus szukać gdzieś schronienia przed tą piekielną muzyką.

A i własny głos go prześladował, ten głos, mając ongi udział w anielskim chórze był teraz chrypliwy i szorstki. Sonus więc używał głosu rzadko, z konieczności, przeważnie milczał.

Gorzej ranił go także widok ciemnych, wstrętnych postaci mieszkańców piekła; gdzież się podziały ich jasne oblicza, ich białe skrzydła?

A on sam? Czyż był inny? Miał teraz wygląd garbatego karła o wielkiej głowie, pałąkowatych nogach o długich ramionach.

Dławiła go wśród takich rozmyślań, niezmierna tęsknota i popychała go w górę, ku powierzchni ziemi. Przedzierał się tam mozolnie, na czworakach, ciasnemi szczelinami; w ciemne noce odważał się nawet wychylać się z czeluści, spoglądał tedy ku niebu, okrytemu chmurami a, ilekroć z poza nich błysnęła jasna gwiazda, dał twarzą na ziemię i suche łkanie wstrząsało gwałtownie jego wypukłą piersią.

Ale — i w tem właśnie tkwiła klątwa potępieńczego bolu — łza nigdy nie zwilżyła jego oczu.

W ciągu wieków, w czasie jednej z takich tajnych wycieczek na powierzchnię ziemi, ujrzał ukryty w jakiejś pieczarze, po raz pierwszy przechodzącego człowieka. Drżał cały, patrząc nań z zachwytem. Wszak był to twór ręki Wszechpotężnego, nieco skażony w swej doskonałości a jednak o ileż piękniejszy od postaci tych tam w głębinie.

I Sonus zdziwił się sam sobie, że ku tworowi temu nie czuł zgoła nienawiści, chociaż wiedział, że potępione duchy są gotowe każdej chwili do nieubłaganej walki ze wszystkiem i przeciw wszystkiemu, co pochodzi z Bożej ręki.

(C. d. n.).

MINISTERSTWO WYZNAN RELIGIJNYCH I OSWIATY.

zajęło się opracowaniem ustawodawstwa szkolnego. Projekt ustawy o państwowej złużbie cywilnej nauczycieli szkół powszechnych, średnich i zawodowych, został przedłożony Radzie ministrów i będzie wkrótce wniesiony do Sejmu, jak również projekt noweli do ustawy o kwalifikacjach nauczycielskich.

W zakresie wyznań opracowało ministerstwo projekt konkordatu ze Stolicą Apostolską. Trudności finansowe są hamulcem budowie nowych szkół i w upaństwowieniu szkół prywatnych. Tylko nie wielka ilość nowych szkół mogłaby być z tego powodu w tym roku oddana do użytku.

OCHRONA PRACY.

Przechodząc do zagadnień społecznych, stwierdzam, że rząd dołoży wszelkich starań, by pracę otoczyć takimi warunkami, któreby gwarantowały materjalny, kulturalny, i moralny rozwój klasy robotniczej. Wobec tego, że w wielu wypadkach pracodawcy uchylają się od stosowania wskaźnika drożyźnianego.

WOJSKO.

Wszelkie poczynienia w dziedzinie wojskowości cechuje tendencja rozwinięcia największych rezultatów, przy zastosowaniu jak najdalej idących oszczędności.

Przed zakończeniem mego przemówienia pragnę jeszcze dotknąć pewnych przejawów naszego życia państwowego i politycznego. Rząd obecny od czasu swego powstania spotykał się z bezwzględną walką tak niektórych stronnictw tej Wysokiej Izby, jakoteż i części prasy. Również za szkodliwą i dość niezrozumiałą muszę uznać walkę, jaką niektóre stronnictwa rozpoczęły przeciw Sejmowi, obniżając jego powagę i domagając się jego rozwiązania.

Kończąc, zaznaczam, że rząd ma pewność, iż potrafi przezwyciężyć wszelkie trudności, jakie ma państwo na drodze swego rozwoju, na to jednak, oprócz czasu, poparcia i współpracy społeczeństwa potrzebne mu jest zaufanie Wysokiej Izby. Jeżeli zaufania tego mieć nie będzie, złożę odpowiedzialność w ręce tych, którzy to zaufanie zdobędą.

EKSPOSE SKARBOWE WE CZWARTEK.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Zgodnie z oświadczeniem prem. Witosa na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, oraz z opinją konwentu senjorów, w nadchodzący czwartek min. skarbu Kucharski wygłosi ekspose o sytuacji finansowo-gospodarczej. Wobec tego dyskusja nad ekspose p. Witosa odbędzie się łącznie z dyskusją nad ekspose min. skarbu. Dyskusja ta trwać będzie co najmniej do soboty włącznie, a być może, że przeniesioną będzie i na tydzień następny.

PROGRAM POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa. (AW.) Konwent seniorów zadecydował, że posiedzenia plenarne sejmu odbędą się we wtorek, czwartek, piątek i sobotę. Przyszły tydzień poświęcony będzie wyłącznie pracom komisji, poczem posiedzenia plenarne Sejmu odbywać się będą regularnie we wtorki i piątki.

Ze świata.

PREZ. MILLERAND NIE ODWIEDZI PRAGI?

Warszawa. (AW). „Gazeta Warsz." na zasadzie informacji francuskiego min. spraw zagr. stwierdza, że na razie wizyta Milleranda w Pradze nie jest przewidziana. Rewizyty należą się przedewszystkiem Rumunji, Jugosławji i Polsce. Millerand musiałby zatem odwiedzić naraz 4 stolice, co byłoby już objazdem manifestacyjnym. Chwila na taki objazd jeszcze nie nadeszła.

KACZKA, CZY NIESŁYCHANIE BEZCZELNE ŻĄDANIE.

Ryga. (PAT.) 9 10. Łot. Agenc. Telegr. donosi, że rząd sowjecki zwrócił się do rządów Łotwy, Litwy, i Estonji z żądaniem. aby państwa te przyłączyły się do Związku republik sowjeckich. W razie odmowy będzie bojkotowała powyższe państwa pod względem handlowym kierując swój handel na Petersburg i przez morze Czarne

Lekceważenie rzeczywistości.

Eksposé prezydenta min. p. Witosa.

Katastrofalne położenie jest wynikiem międzynarodowych — szkoda, że nie międzyplanetarnych — konfliktów, a pozatem nie stało się nic ważnego. Rząd pójdzie po dotychczasowej linji-nieudolności. Eksposé — bez wyrazu, bez treści.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wygłosił prem. Witos zapowiedziane ekspose rządowe. Pierwsza uwaga, jaka się z całą siłą narzuca po wysłuchaniu tego ekspose, to **beznadziejna beztreściwość i niezrozumienie sytuacji** wobec grozy wypadków, jakie w ostatnich tygodniach zaciążyły nad państwem. Spokojny słuchacz przemówienia prem. Witosa, gdby nie był cząścią społeczeństwa całego mógłby wyciągnąć wniosek, że wszystko dzieje się jaknajlepiej, a jeżeli jest co złego to wynika to jedynie z ogólnej sytuacji międzynarodowej, w której Polska jako część organizmu międzynarodowego cierpi cierpieniem innych. Słusznie też. ze strony lewicy zwrócono uwagę p. Witosowi: **„lekarzu lecz się sam"! Nie myśl o cierpieniach innych, ale o cierpieniu swego państwa.**

Optymizm swój prem. Witoss chciał uzasadnić, mówiąc o różnych gałęziach życia państwowego; odważył się nawet mówić o dążeniu do stabilizacji cen, wówczas zwrócono mu uwagę, że przecie to **są tylko bajdy!** — Zarówno mówiąc o doli pracowników państw. jak i o zespoleniu administracji a potem o kolejnictwie, rozbudowie przemysłu i rolnictwie, siedział na stałym tego rządu koniku: na koniku oszczędności. — **Lecz gdzie są oszczędności — zwrócono mu z lewicy uwagę — „Jeżeli pan zapowiada powiększenie wydatków na policję".**

Prem. Witos mówił również o reformie rolnej i starał się przekonać, że w tej sprawie rok bieżący będzie rokiem przełomowym. — „ale bez was"! — dodaje głos z ław opozycji. „A właśnie z nami" — odpowiada p. Witos. — „ale poza wami!" — dodaje lewica. Prześlizgnął się następnie prem. Witos, po sprawach oświaty i szkolnictwa, mówił coś nie coś o wojskowości, ale nie stanął w obronie, ani min. Szeptyckiego ani min. Głąbińskiego, kiedy z ław opozycji padały nieprzyjemne uwagi pod ich adresem.

P. Witos zakończył stwierdzeniem, że ze strony części stronnictw jakoteż prasy spotkał się z opozycją. — Ten ustęp przemówienia robił wrażenie prawie skargi, ale nikt na nią większej uwagi nie zwrócił.

Jeżeli chodzi o całość przemówienia, to stwierdzić należy, że **zarówno co do treści jak i formy nie było w niem przekonania i wiary człowieka który wie do czego dąży i czuje**, że w dążeniach tych ma oparcie w społeczeństwie. Odczuły to i zrozumiały od razu stronnictwa opozycji, to też więcej dyskretnego śmiechu pobłażania, niż istotnego oburzenia było w tych wszystkich uwagach jakie padały z ław opozycji w czasie przemówienia prem. Witosa. Wprost — jak się wyrazili niektórzy posłowie — żal było się znęcać nad tym na pół obezwładnionym sternikiem podziurawionego okrętu.

Rząd p. Witosa-Głąbińskiego rozłazi się.

Min. Kucharski kończy naprawę skarbu. Kandydatem na min. skarbu — tytoniowy królik ks. Adamski.

PIAST NIEZADOWOLONY Z MIN. KUCHARSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Przed dzisiejszem posiedzeniem sejmu odbyły się narady klubu „Piasta", na których zabierali głos prem. Witos, minist. Kiernik, a następnie min. Kucharski, który mówił o swych planach finansowych. Jak się dowiadujemy **przemówienie p. Kucharskiego wywołało bardzo złe wrażenie w Piaście**, a w związku z tem, oraz w związku z niezadowoleniem z polityki p. Kucharskiego, wyrażonem przez Chrześc. demokr., **mówi się zupełnie wyraźnie o możliwości jego ustąpienia.** Jako kandydata na jego miejsce wymienia się ks. Adamskiego. Czyżby to miał być polski ks. Seipel?...

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU P. WITOSA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Informują nas, że kluby lewicowe w czasie dyskusji zaznaczą zupełnie stanowczo swe opozycyjne stanowisko i będą się domagać wyrażenia votum nieufności dla działalności obecnego rządu.

N. P. R. PRZECIW RZĄDOWI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Na dzisiejszem posiedzeniu klubu NPR. postanowiono jednomyślnie przyłączyć się do interpelacji lewicy, którą podaliśmy w poprzednim numerze (w sprawie ogólnej sytuacji i stanowiska rządu).

Stinnes pośredniczy między Paryżem a Berlinem.

Berlin. (PAT.) 9 10. Po konferncji przedstawicieli wielkiego przemysłu z gen. Degoutte, wystosował Stinnes do kanclerza Rzeszy w imieniu komitetu przemysłowców pismo w którym stawia m. i. żądania; 1) Zwrot węgla skonfiskowanego od czasu okupacji zagłębia Ruhry. 2) Zwrot podatku węglowego pobieranego w tym czasie. 3) Zniesienie podatku węglowego dla obszaru Ruhry. 5) **Upraważnienia komitetu przemysłowców do dalszych rokowań z gen. Degoutte** m. i. w sprawie utworzenia towarzystwa dla eksploatacji kolei w Nadrenji. 5) **Przedłużenie terminu pracy w kopalniach.** do 8 i pół godzin. dla robót pod ziemią, a do 10 godz. dla robót innych kategorji. Stinnes domaga się, aby odpowiedź na te żądania udzielona została najpóźniej dziś w południe. — Równocześnie zarządy kopalń obszaru Ruhry ogłosiły, że zaczynają dnia dzisiejszego obowiązywać przedwojenne przepisy co do czasu pracy. W związku z tem niemiecki Związek górników ogłosił natychmiast odezwę, do robotników protestującą przeciw przedłużaniu czasu pracy. Odezwa wzywa robotników, aby stosowali się do obowiązującego obecnie czasu pracy i do umów taryfowych. „Vorwärts" donosi w tej sprawie, że pruski minister handlu nakazał zarządom kopalni rządowych, aby niestosowały się do zarządzeń Związku przemysłowców. Wskutek tego nakazu, min. handlu nastąpił rozłam w łonie zarządu przedsiębiorstw górniczych.

GABINET STRESEMANNA OTRZYMAŁ VOTUM ZAUFANIA.

Berlin. (PAT.) 9 10. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia w toku obrad nad oświadczeniem rządu przemawiali posel centrowy dr. Bell hr. Westardt, kanclerz Stresemann i inni. Posel Westardt domagał się m. i. zerwania wszelkich stosunków dyplomatycznych z Francją i Belgją. Po ukończeniu dyskusji przystąpiono po północy do głosowania. Uchwalono votum zaufania dla rządu. Natomiast ustawę o pełnomocnictwach dla rządu zdjęto z porządku dziennego.

„Arbeiter Ztg." donosi z Berlina, że usunięcie z porządku dziennego ustawy o specjalnych pełnomocnictwach nastąpiło z tego powodu **że była wątpliwość czy ustawa uzyska większość 2/3 głosów.**

Sprawy polskie.

P. YUNG U PREZYD' WOJCIECHOWSKIEGO

Warszawa. (PAT.) 9 10. P. Hilton Yung złożył we wtorek w południe wizytę powitalną panu prezydentowi Rzpltej w Belwederze. Prez. Rzpltj wyraził p. Yungowi podziękowanie za przybycie do Polski, oraz zaznaczył, że pragnie być stale informowany o przebiegu prac.

POSZUKIWANIA UKRYTYCH TOWARÓW.

Warszawa. (PAT.) 9 10. Min. Kiernik wydał rozporządzenie regulujące sprawę ujawniania magazynowanych przez kupców i przemysłowców artykułów pierwszej potrzeby. Kompetencje w kierunku ujawniania owych zapasów i ich sprzedaży należą obecnie do organów wykonawczych min. spraw wewn.

WSTRZYMANIE KREDYTU INSTYTUCJOM BANKOWYM.

Warszawa. (AW). „Przegl. Wiecz." podaje wiadomość o projektowanych w najbliższym czasie ograniczeniach przy udzielaniu przez skarb państwa kredytów wszelkim instytucjom bankowym. Następstwem tego będzie rzucenie przez banki na rynek pieniężny obcych walut, a w dalszym ciągu spadek dewiz. Podobno zarządzenie to wydane było w porozumieniu z p. Youngiem.

ZMIANA PŁACY URZĘDNIKÓW KONTRAKTOWYCH.

Warszawa. (PAT). 9. 10. Prezes Rady min. Witos zmienił postanowienie poprzedniego rządu, na podstawie którego państwowi pracownicy kontraktowi płace swoje otrzymywali z dołu w tym kierunku, że obecnie mają je otrzymywać z góry, w miarę postanowienia swoich ómów, lub też uznania swoich przełożonych.

Sprawy wojskowe.

ZWOLNIENIE ROCZNIKA 1899 i 1900.

M. S. Wojsk. zarządziło zwolnienie (bezterminowe urlopowanie) szeregowych rocznika poborowego 1899 i 1900, tylko w tym wypadku, gdy żołnierze osiągnęli dostateczne wyszkolenie wojskowe w terminie od 14 kwietnia do końca r. b. Szeregowi zaś, których wcielono do oddziałów w terminie po d. 10. grudnia 1921 r., narazie zwolnieni nie będą.

ZMIANY W WOJSKU.

Rozkazem dziennym M. S. Wojsk. został przydzielony do dep. I piech. z 1-go dyonu żandarmerji płk. żand. Wacław Harasymowicz, dowódca 1-go dyonu żandarmerji, na etatowe stanowisko pomocnika szefa wydziału żandarmerji.

Od Wydawnictwa.

Dalsza, bardzo dotkliwa podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożenie w ostatnich dniach całego szeregu innych artykułów, niezbędnych dla druku gazety, zmuszają nas do dalszego podniesienia ceny pojedyńczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

10 października 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „Kurjera Lwowskiego"

10000 Marek.

Prenumerata miesięczna wynosi:

We Lwowie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego" . 225.000 m.

We Lwowie z dostawą do domu 250.000 m.

W całej Polsce . . . . 250 000 „

Zagranicą . . . . 325.000 „

Wszystkich P. T. Prenumeratorów, którzy nie uiścili jeszcze zapłaty za październik prosimy o bezzwłoczne wyrównanie rachunku według powyższej podwyżki wraz z ewentualnemi zaległościami.

WYDAWNICTWO „KURJERA LWOWSKIEGO".

Katastrofa lotnicza w zatoce puckiej.

ZNOWU APARAT KONSTRUKCJI WŁOSKIEJ: DWAJ OFICEROWIE — PILOCI ZABICI.

Puck. (PAT.) 9 10. Dnia 6 bm. o godz. 15 podczas ćwiczeń rzucania bomb wpadł do morza w zatoce puckiej hydroplan systemu włoskiego. Na aparacie znajdowali się dwaj oficerowie: porucznik pilot Patelas i kapitan Karczwski, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

Wiadomości telegraficzne.

Do osoby angielskiego komisarza finansowego p. Younga przydzielony został z ramienia ministerjum skarbu dr. Dubieński nacz. wydz. depart. kredytowego. (Tel. wł.) (G).

Poseł Stanów Zjednoczonych p. Gibson powrócił z urlopu i objął urzędowanie. (PAT.)

Jugosławja otrzymała Saloniki na 50 lat. „Times" donosi z Aten, że między Jugosławją, a Grecją przyszło do porozumienia w sprawie Salonik. Jugosławji przysługiwać będzie prawo swobodnego użytkowania tego portu przez 50 lat. (AW).

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Franciszka; gr. kat. Kalystrata. Jutro rz. kat. Placydy p.; gr. kat.. Charytona. — Wschód słońca 5.39, zachód 4.45.

TEATR WIELKI.

Środa „W krainie baśni".
Czwartek „Madame Butterfly".
Piątek „Uczta szyderców", komedja w 4 aktach Benellego (premiera).

TEATR MAŁY.

Środa „Pani prezesowa".
Czwartek „Ceny księżniczki Fatmy".
Piątek „Pani prezesowa".

TEATR NOWOŚCI.

Środa, czwartek, piątek „Królowa fal".

Biuro koncertowe M. Tuerka. Piątek 12-go października: II. Koncert Egona Petriego. 4944

We Lwowie.

— **Cena numeru „Kurjera Lwowskiego"** wynosi od dnia dzisiejszego 10.000 mk.

— **Czortkowskie zapiekle.** Od jednego z czytelników w Czortkowskiem otrzymujemy zażalenie, że nauczycielstwo tamtejsze nie otrzymało jeszcze wynagrodzenia za godziny nadliczbowe za miesiąc lipiec, sierpień i wrzesień. Prawdopodobnie Czortków należy do Polski, a skutkiem tego ciąży zapewne na kimś odpowiedzialność za tego rodzaju chińszczyznę. Jeżeli na granicy pustyni Gobi niektóre chińskie posterunki telegraficzne nie otrzymały poborów od roku, to z tego nie wynika, by i w Czortkowie tego rodzaju innowacje wprowadzano.

— **Z teatru. „Uczta szyderców".** Pod kierunkiem p. Żyteckiego odbywają się od dłuższego czasu próby z „Uczty szyderców" S. Benellego. Malarnie teatralne wykończają wnętrza renesansowe, pracownie zaś krawieckie stylowe kostjumy. Grają pp. Peliński i Sarnowski, następnie pp. Bielecki, Niemirycz, Kwiatkiewiczowa, Romanówna, Zakrzyńska, i Jankowska. Dzięki uprzejmości zarządów miejskich muzeów na scenie zobaczymy oryginalne zbroje i części uzbrojenia, oraz drobiazgi artystyczne. Specjalną muzykę do słów pieśni komponuje A. Stadler. „Uczta szyderców" ukaże się po raz pierwszy w piątek 12 bm.

„Pani prezesowa" w teatrze Małym. W środę przenosi się „Pani prezesowa" do teatru Małego, gdzie scenka będzie dla niej bardzo odpowiadała.

— **Gmina domaga się mąki.** Wobec tego, że w młynach lwowskich nabycie mąki w ostatnich dniach jest niemożliwe, prezydjum miasta wysłało wczoraj depeszę do ministerstwa spraw wewnętrznych żądającą przysłanie 50 wagonów mąki żytniej do wypieku chleba miejskiego. Z chwilą przysłania tej mąki rozpocznie się wypiek chleba na większą skalę, co wpłynie na regulację cen.

— **Podrożenie opłat pocztowych.** Od 7. października frank złoty jest równy 80 tys. mkp.; opłaty pocztowe i telegraficzne zagraniczne będą pobierane według nowej zwyżki franka. Od 15. października podwyższa się cena sprzedażna druków płatnych pocztowych i telegraficznych, jak następuje: karty pocztowe z 200 mk. na 500 mk. za sztukę, karty podwójne z 400 mk. na 1000 mk.; pokwitowania nadania telegrafu z 3000 na 6000 mk., blankiety dla pisania telegramów z 500 mk. na 1000 mk. za sztukę itd.

— **Posiedzenie komisji czyszczenia miasta,** odbędzie się dziś o godz. 6-tej wiecz. w sali posiedzeń komisyjnych w ratuszu. Na porządku dziennym: Sprawozdanie kierownika m. Zakładu czyszczenia miasta.

— **Paskarstwo we Lwowie.** Baby żądają za mleko we Lwowie od 20.000 do 40.000 mk. za litr. Za kilogram masła żądają 400.000 mk., za ziemniaki 4—5.000 mk., za litr nafty 40.000 mk. W kawiarniach pobierają za szklankę białej kawy 12.000 mk., czarnej 10.000, za herbatę 8.000 do 10.000 mk.

— **Drogi opał.** Ceny węgla idą ciągle w górę. Drzewo opałowe podrożało wczoraj w drobnej sprzedaży o 70.000 mk. na cetn. metr. Żądano za cetnar metr. 220.000 mk.

— **Wywieszać wyraźnie ceny.** (B) Niektórzy kupcy korzystając z chaosu walutowego zaprzestali wywieszać ceny. Niektórzy wpadli na pomysł numerowania towarów, zaś cenniki zbiorowe umieszczają w niewidzialnych kącikach, albo też wogóle nie pokazują. Zwracamy uwagę policji, by w interesie społeczeństwa i własnym pilnie przestrzegała tego przepisu. Kupcom dotychczas tak wspaniale się powodziło, że ostatecznie mogą trochę pocierpieć wraz z innymi. Nie zawsze będzie świętego Michała i oni także muszą coś dla państwa poświęcić. Wykonanie przepisów o wywieszaniu cen jest tem bardziej konieczne, że ludność jest bardzo rozdrażniona i krzywo patrzy na stan kupiecki uważając go za przyczynę nieszczęścia. Nierzadko przychodzi w sklepach do burzliwych scen między kupcem a klientem. Przypuszczamy, że troskliwi o jedwabisty połysk swej paskarskiej skórki kupcy i kupcowe, zechcą we własnym interesie zastosować się do przepisów. Dziś bowiem nietylko walutowe, ale inne przykre niespodzianki nie są wykluczone.

— **Rozdział cukru na październik** między instytucje współdzielcze nastąpi dziś we środę w Warszawie w nadzw. komis. do walki z drożyzną na posiedzeniu organizacji spożywców. Rozdzielonych zostanie 600 wagonów cukru, uchwalonych na poznańskiej konferencji z cukrownikami. Do podziału cukru dopuszczono instytucje spółdzielcze, związki kooperatyw urzędniczych, robotniczych i miejskie instytucje aprowizacyjne.

— **Podwyżka podatków miejskich.** Magistrat uchwalił wczoraj przedłożyć Radzie miejskiej wnioski o podwyższenie podatku od ładunków kolejowych o 100 procent i podwyższenie stawki podatku lokatorskiego, z dniem 1 listopada, o 20 procent, a wreszcie wniosek na pobór dodatków do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, oraz przetworów wódczanych i spirytusowych, pobieranych na podstawie rozporządzenia Rady ministrów.

— **Do związku gminy m. Lwowa** przyjęto na wczorajszem posiedzeniu Magistratu 17 patentów za opłatą na rzecz gminy od 300 tys. do 1 miljona mkp. Podania dwu petentów, odrzucono z powodu braku kwalifikacji.

— **Nowe konsensy budowlane.** Martwy dotąd ruch budowlany w naszem mieście zaczyna się zwolna ożywiać. Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu wydano następujące konsensy. na budowę 1 piętrowego domu przy ul. Snopkowskiej, na budowę piętrowego domu mieszkalnego przy ul. Janowskiej, na budowę 1-piętrowego budynku mieszkaln. przy ul. Wierzbowej (za placem Targów wschodnich), na budowę 1-piętrowego domu przy ul. Pułaskiego, na budowę 1-piętr. domu przy ul. św. Piotra, na budowę domu parterowego przy ul. Świętokrzyskiej, dodatkowy konsens na nadbudowę I p. przy ul. Kaźmierzowskiej, na budowę młyna dla mielenia kaszy i łuszczarnię

przy ul. Janowskiej, na budowę stajni przy ul. Murarskiej, na rekonstrukcję budynku przy ul. Szwedzkiej dla warzelni mydła.

— **Cena chleba miejskiego.** Dowiadujemy się, że cena chleba miejskiego była do wczoraj 12 tys. mkp., od dziś kosztować będzie bochenek chleba wypiekanego pod zarządem aprowizacji miejskiej 14 tys. mkp., podczas gdy w Krakowie kosztuje chleb miejski 16 tys. mkp. W tych dniach rozpocznie aprowizacja miejska wypiek chleba białego po 20 tys. mkp. za bochenek.

— **Mordy i sabotaże ukraińskie.** Na wczorajszej rozprawie dokończył przemówienie prok. dr. Gürtler, zajmując się osk. Stefanowem, oskarżonym o zamordowanie wójta w Podhorcach i o zbrodnię zdrady głównej. Nastąpiły przemówienia obrońców, którzy polemizowali głównie z wywodami prokuratora. Dziś dalszy ciąg przemówień, jutro spodziewany wyrok.

— **Proces apelacyjny p. Sprechera** toczył się wczoraj w dalszym ciągu. Przemawiali obrońca oskarżonego dr. Pieracki, zastępca poszkodowanego p. Altesa dr. Zubrzycki i prok. Hryniewiecki. Dziś o godz. 12 w południe ogłoszony będzie wyrok.

— **Kary za zaniedbanie przepisów sanitarno-policyjnych.** Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu wymierzono kary 74 dozorców, właścicielom domów i woźnicom za przekroczenie przepisów sanitarno policyjnych. Wymierzono im grzywny od tysiąca do 30 tys. mk.

— **Magazyny tytoniowe zamknięte.** Na zarządzenie władz skarbowych zamknięto wczoraj główny magazyn tytoniowy, coby świadczyło, że nastąpi wkrótce nowa podwyżka wyrobów tytoniowych. Tego rodzaju proceder uprawia się już od dawna i nastręcza sposobność niesumiennym ludziom do spekulacji tytoniowej. Czy nie byłoby korzystniej dla skarbu Państwa, aby zamykanie magazynu odbywało się równocześnie z podwyżką cen.

— **Znowu podwyżka cen tytoniu.** Wobec zamierzonej podwyżki cen tytoniu. Dyrekcja Okręgu skarbowego zwróciła się do Dyrekcji policji z prośbą o przypilnowanie, ażeby trafikanci nie ukrywali zapasów tytoniu i wyrobów tytoniowych, lecz sprzedawali je po obecnej cenie do ostatniej chwili. (PAT.)

— **Zarząd telefonów „Cedergrena"** podwyższył taryfę za używanie telefonów nie o 500 lecz o 600 proc. — stwierdza to sam zarząd w komunikatach, umieszczonych w dziennikach warszawskich.

— (t) **Napadnięty przez opryszków.** O godz. 1 w nocy na ul. Snopkowskiej napadło kilku bandytów na Józefa Maliszewskiego, a gdy ten próbował się bronić, ci poranili go ciężko nożami w plecy i w piersi i zbiegli. Rany opatrzyło wezwane pogotowie rat.

— **Medyka peterburskiego,** niejakiego Jerzego Janowskiego aresztowała policja lwowska za niedozwolone wykonywanie praktyki lekarskiej. Ofiarą jego padła niejaka Pukasowa, która zmarła onegdaj jako pacjentka lekarza bez dyplomu.

— (t) **Włamania i kradzieże.** Liczba przywłaszczeń cudzego mienia nie zmniejsza się, a „amatorów" złodziejskiego fachu jest coraz więcej. Podczas dnia wczorajszego zanotowano cały szereg złodziejskich sprawek. I tak, w sklepie komisowym „Universum" mieszczącym się w pasażu Mikolascha ściągnął ktoś z „gości" kurtkę sukienną, wartości 11 i pół miljona. Jakiś amator ogórków, skradł ich całą beczkę na szkodę Macieja Ślipka z piwnicy przy ul. Pełczyńskiej l. 53. Mieszkanie Michała Jaremki przy ul. Zyblikiewicza l. 6 odwiedzili włamywacze i zabrali mu garderobę wart. 8 miljonów. Z fabryki kilimów St. Buczkowskiego, mieszczącej się przy ul. Pańskiej l. 25, skradł ktoś 4 kilimy i boa biały lis, łącznej wartości 40 miljonów mkp. Podobna „przyjemność" spotkała również dra Emanuela Blumenfelda właściciela fabryki przy ul. Jakóba Hermana l. 31, do której ub. nocy włamali się złodzieje i skradli 3 pasy transmisyjne wart. 15 miljonów. Pasy te dla łatwiejszego wytransportowania pocięli na miejscu na kawałki, przeznaczając prawdopodobnie na zelówki do bucików. Przed złodziejską ręką nie ostała się również i Spółka Szewska, do pracowni której, mieszczącej się przy ul. Grottgera pod l. 4, dostali się w nocy włamywacze i skradli kilka par bucików gotowych i wierzchów, wartości 16 miljonów marek.

— **Okradzenie służącej lwowskiej.** Genia Wolfówna otrzymała od swych krewnych w Ameryce kartę okrętową i pieniądze na wyjazd do Ameryki i wybrała się po wizę do Warszawy. Tam okradziono ją w hotelu; zabrano jej z walizki 16 dolarów i 1,250.000 mkp. Musiała wrócić do Lwowa. Onegdaj poznała na ulicy Legjonów jednego z jej towarzyszy, którzy mieszkali w Warszawie w tym samym hotelu, a z którym zawarła była tam znajomość. Był on jej doradcą przy uzyskaniu wizy i wiedział o tem, że posiada pieniądze na podróż. Osobnika tego aresztowano. Nazywa się Jakób Bremer. Wypiera się kradzieży. Obecnie poszukują jego wspólnika, z którym przebywał w Warszawie. Prawdopodobnie w dwójkę okradli Wolfównę, która czeka na nową przesyłkę pieniędzy z Ameryki.

Z całej Polski.

— **Przyjazd marszałka Piłsudskiego do Krakowa.** Onegdaj odbyło się w sali magistratu krakowskiego zebranie obywatelskie w sprawie przyjazdu marsz. Piłsudskiego, który przybędzie do Krakowa w połowie b. m. Przewodniczył zebraniu wiceprezydent miasta p. Rolle. Ustalono program przyjęcia i ukonstytuowano komitet, złożony z kilkudziesięciu wybitnych obywateli.

— **W rocznicę uwolnienia Wilna przez gen. Żeligowskiego,** odbył się przegląd wojsk na placu Katedralnym. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z delegatem rządu p. Romanem na czele, oraz tłumy publiczności.

Dar na czytelnie kresowe T. S. L. Rada Nadzorcza istniejącej zaledwie od dwóch miesięcy Księgarni Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie ofiarowała 15,000.000 mk. na rzecz czytelni ludowych T. S. L. na kresach.

— **Dolarożercy w kłopocie!** (B) Ministerstwo skarbu St. Zj. przystępuje do zmiany banknotów dolarowych. Nowe papiery będą ze specjalnego materjału i z nowymi znakami. Czas wymiany banknotów starych na nowe będzie wynosił najwyżej pół roku. Kto do tego czasu nie wymieni, będzie musiał je zabrać ze sobą do trumny. Projekt zmiany banknotów wywołany został napływem wielkiej ilości falsyfikatów. Najważniejsze fabryki falsyfikatów znajdują się przeważnie w Polsce, Rumunji i na Węgrzech, czyli w krajach, które mają najwięcej krzykliwej, brudnej i bezpaństwowej mniejszości. Dla fałszerzy, czarnogiełdzistów itd., wielkomiejskiego do arożercze o plugastwa, będzie to cios nie lada. Ameryka nawet nie ma pojęcia, jaką przysługę wyrządza zbiedzonej ludności naszych miast.

— **2000 kg. cukru** wysłano z polecenia nadzw. komisarza do walki z drożyzną do Kołomyji dla podziału między ludność tamtejszą.

— **Cena obiadów urzędowych w Warszawie** podwyższoną znowu została o 10.000 mk. i wynosi obecnie 40.000 mk.

— **Obława na waluciarzy w Warszawie.** Dziś w Warszawie odbyły się liczne rewizje w kawiarniach i restauracjach, gdzie gromadzą się spekulanci walutowi. Skonfiskowano waluty obce i mnóstwo akcyj. W niektórych kawiarniach płacili spekulanci kelnerom za szklankę herbaty banknotami 5-cio dolarowymi, byleby się tylko ich pozbyć. Senzację wywołał w mieście widok korowodu aresztowanych spekulantów, ubranych elegancko i prowadzonych pod konwojem do aresztów.

— **Rzeźnik sprzedaje dla wojska ludzkie mięso.** „Naprzód" donosi: „Onegdaj w Krakowie z polecenia komendy oddziałów wojskowych stacjonowanych w Niepołomicach, przywieziono do prokuratury krakowskiej mięso zakupione u jednego z tamtejszych rzeźników dla wojska. Ponieważ wśród tego mięsa znajdowały się podejrzane kawałki, przeto prokuratura poleciła zbadanie mięsa znawcom sądowym i przeprowadzenie śledztwa przez sąd okręgowy karny w Krakowie. W czasie wstępnych oględzin ujednostajniono, że wśród kawałków mięsa wołowego znajduje się kawałek ciała ludzkiego, cuchnący trupem. Na razie kawałek ten odesłano do zakładu medycyny sądowej, gdzie przeprowadzone będzie przez lekarzy sądowych dr. Jankowskiego i dr. Olbrychta szczegółowe zbadanie mięsa i ustalenie jego pochodzenia. Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy Droździkowski".

— (t) **Mordertwo rabunkowe.** We wsi Niewanki pow. Przeworsk, włamali się bandyci w nocy na 6. b. m. do domu Antoniego Gawła, zamordowali go, zadając kilkanaście ran nożem, a następnie zabrawszy znalezione 300 tys. mkp. i 10 franków, zbiegli. Obecnie toczy się śledztwo, celem wykrycia sprawców.

Ze świata.

— **Dolar — 2 miljardy m. n.** Dziś wieczorem w Gdańsku kurs dolara 2 miljardy.

— **Wielki most kolejowy na rzece św. Wawrzyńca załamał się,** tamując żeglugę. Kilka okrętów naładowanych musiało się zatrzymać z powodu niemożności przejazdu.

— **Pierwsza Załoga Obrony Lwowa w szkole im. W. Sienkiewicza** wzywa wszystkich swoich uczestników do gremialnego wzięcia udziału w nadzwyczajnem walnem zebraniu dnia 10. bm. o godz. 4-tej popoł. u kolegi Hanki Lwów, Bartosza Głowackiego l. 30. Sprawa bardzo pilna.

— **Byli uczniowie Szkoły Handlowej TSH.** zechcą podać swoje adresy sekretarjatowi szkoły (Franciszkańska 9) do 25. października b. r. Chodzi o udział w obchodzie piętnastolecia TSH., który się odbędzie w listopadzie b. r. — Komitet b. uczniów T. S. H.

TEATR NOWOŚCI.

Królowa fal.

Operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

Trochę romantyki a jeszcze mniej kostjumu, a poskromi się każdego wroga kobiet. Tak powiedzieli sobie pp. Willner i Oesterreicher, przystępując do opracowania libretta. Element kabaretowy, który w nowoczesnych operetkach przyłączył się do muzyki tanecznej, stara się zatrzeć dramatyczny pierwiastek operetki i banalność sentymentalnego muzykowania. Dalsze znamiona dzisiejszych operetek, z akcją krotochwilną i postaciami ucieszneni, naprzemian z scenami o dobrej technice operowej, stwarzają śmieszną dwulicowość stylu nowoczesnej operetki.

Muzyka Oskara Strausa to bezwarunkowo bardziej wartościowa część wczorajszej premiery. W każdym razie przemawia z niej ambicja artysty-muzyka. W budowie scen zespołowych stopniowaniu finałów objawia się wielka wiedza artystyczna kompozytora, w opanowaniu orkiestry prawdziwy smak muzyczny. Od niedoścignionego klasycznego stylu Offenbacha i Suppégo umiał sobie Straus przyswoić zdolność nadania momentom dramatycznym i charakterystycznym, oraz parodystycznym pomysłowego podkładu muzycznego, bacząc przytem na bogactwo pierwiastka melodyjnego. Że czasami Straus czerpie z dawniejszych swoich operetek, nie umniejsza to jeszcze wartości całego dzieła; widocznie lubuje się w reminiscencjach — lecz własnych! W ogólności jest to muzyka, należąca do jego dojrzalszych kompozycji i której, choćby już dla jej duchowego wdzięku, słucha się zawsze z przyjemnością.

Niemiecki oryginalny tytuł operetki brzmi: „Nixchen", co po polsku znaczy: mała rusałka; tymczasem u nas nosi tytuł „Królowa fal". Dlaczego? Chyba, że tłumacz p. Marek powodował się okolicznością, iż mamy „Księżniczkę czardasza", „Królowę tanga", „Królowę balu", a więc niech będzie i nadal jakaś „królowa".

Wykonanie uważać można na ogół za udatne. Reżyserja i żywioł humorystyczny p. Tatrzańskiego dużo się przyczyniły do powodzenia. Artystka operowa p. Lubicz (Elinor) śpiewała bardzo pięknie, tylko grze jej brakowało operetkowej werwy i pikanterji. Bardzo dobrze

odtworzyła swą rolę p. Rapacka (Miquette), lekkość i wdzięk ruchów, trafna mimika złożyły się na zaokrągloną całość. P. Kuligowski w roli kawalera Andre'go, był jak zawsze staranny zarówno w grze jak i śpiewie. W mniejszych rolach odznaczyli się pp. Hierowska, Żurek-Wolf-stalowa, oraz pp. Bojanowski, Sowiński i Szymański. Tańce układu p. Ciesielskiego podobały się i były bisowane.

Orkiestra pod kierownictwem p. Wojnarowicza grała na ogół dobrze, tylko tempo było przeważnie rozwlekłe. W drugim akcie (Monte Carlo) raziły tandetne marynarki gości kąpielowych.

Epilog przedstawienia to powrót po ciemnych, pełnych zdradzieckich wybojów ulicach, gdzie po kostki brodzi się we lwowskiem błocie.

Grd.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 9. października.

+ **Księgi obrotu.** Izba handlowa i przemysłowa przypomina, iż księgi obrotu, których prowadzenie nakazuje nowa ustawa o podatku przemysłowym (obrotowym) muszą być oparafowane przez starostwo, magistrat względnie urząd gminny, sąd lub notarjusza.

+ **Giełda zbożowa.** Mimo licznego udziału obroty skromne. Ogólny obrót 40 tonn. Rezerwa z powodu niewyjaśnionej sytuacji. Tendencja nieco zniżkowa. Notowano: Żyto małopolskie ex 1923 1250—1300000. Owies małopol. ex 1923 780—820000 mkp.

+ **Państwowe Zakłady Naftowe** podają do wiadomości, iż na podstawie art. 3. ustawy z dnia 1. maja 1923 r. Dz. U. Rzp. P. Nr. 55. poz. 387, odnośnie do Ropy bruttowej wyprodukowanej w miesiącu wrześniu 1923 r. główna dyrekcja państwowych zakładów naftowych wykona prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław-Tustanowice, Mraźnica, Schodnica, Urycz, Rypne, Słoboda-Rungurska, Opaka, Paszowa, Bitków, Pasieczna, Ropienka dolna, Strzelbice, Harklowa, Kryg zielona, Krosno, Krościenko, Zmiennica-Turzepole, Wulka, Iwonicz, Węglówka, Równe-Rogi, Wańkowa, Potok, Rymanów, Ropienka ad Dukla, Grabownica-Humniska, Lipinki-Rużyca, Lipinki-Grabownica, Librsza, Klimkówka, Zagórz, Klęczany-wazelinowa, Starawieś, Łodyna, Rajskie.

Innych gatunków ropy powyższej niewymienionych, główna dyrekcja państwowych Zakładów Naftowych nie zakupuje.

Ponadto podaje główna dyrekcja państwowych zakładów naftowych do wiadomości, iż zgodnie z art. 2. powyżej wymienionej ustawy ustalił p. Superarbiter przeciętne ceny targowe ropy z miesiąca września 1923 r. za 1 kg. loco zbiorniki towarzystw magazynowo-tłoczniowych względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Borysław na mk. 6.400, Popiele 6.400, Schodnica 9.500, Wierzchnia Mraźnica 7.600, Urycz 9.000, Rypne 7.000, Słoboda Rungórka 6.400, Kosmacz 6.400, Opaka 6.400, Paszowa 6.800, Bitków 12.000, Pasieczna 11.000, Ropienka dolna 6.800, Strzelbice 6.400, Rajskie 6.800, Harklowa silnie benzynowa 10.000, mniej bezynowa „Ropita" 6.800, Kryg zielona 9.000, czarna 6.400, Szymbark 8.500, Krosno wolna od paraf. 8.500, parafinowa 6.800, Zmiennica-Turzepole 6.800, Łodyna 6.800, Wulka 8.500, Iwonicz 8.500, Węglówka 8.000, Równe - rogi wolna od paraf. 9.000, parafinowa 6.800, Rymanów 9.000, Wańkowa 6.800, Potok 10.000, Ropienka ad Dukla 8.000, Grabownica-Humniska 9.500, Lipinki-Rużyca 6.800, Lipinki-Grabownica 6.800, Libusza 6.800, Klimkówka 8.500, Zagórz 8.500, Klęczany, 16.000, Starawieś 16.000.

Giełda lwowska.

KURSA DEWIZ GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 9. X. Dziś rano nastąpiła bardzo silna zniżka w walutach obcych. Przed giełdą jednak kursa znowu podskoczyły, tak, że giełda rozpoczęła stosunkowo mocno, przy słabnących zwolna kursach pod koniec. Wieczorem znowu tendencja mocniejsza. Oczywiście stosunki takie, gdzie giełda trwa faktycznie 24 godzin na dobę, ułatwiają niepospolicie spekulację.

Na oficjalnej notowano dewizy: dolary 920 865, funty szterl. 3.975—4.050—3.875, franki szwajc. 158, francuskie 51—50, korony czeskie 25—24.50—24, austr. 12—12.25.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Z powodu ustawicznego braku gotówki i realizacji kursy papierów dywidendowych znowu dość znacznie obniżyły się. Popyt zmniejszony przy dużej podaży. Obroty ożywione. Na targu niekotowanych również zniżka. Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Cegielski 195, 210, 220, 210, 165, 190, 155, 170, 160, 165, 170, 145. Parowozy 130, 120, 130, 125, 130 (117). Zieleniewski 3650, 3600, 3500. Browary 4700, 4600. Ćmielów 400, 410, 415, 410, 415, 405 (330). Gafota 42, 40, 28. Niemojowski 130 nieef. Nafta 120, 118, 135, 121, 118, 119, 122, 125, 120. P. T. B. 66, 68. Rakszawa 900. Siersza gór. 2400, 2350, 2275. Tohan 140, 95. Chodorów 1365, 1375, 1360, 1365, 1355, 1400, 1375, 1360 (1300, 1325). Oikos 1360, 1250, 1300, 1250, 1260, 1200 (1150). Tespy 1800, 1750, 1775, 1760, 1750, 1775, 1725. Hipot. 235, 225, 240, 230, 212, 220. Pokred 23, 28, 24, 30, 32. Przem. 175, 140, 135, 130, 150, 160, 165, 155, 145, 138, 130, 127½, 145, 165 (120). Z. B. K. 42, 45, 43, 47, 46, 45, 44 (38, 40).

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Arma 110. Azot 180 (nieef. 180, 170). Chybie 2700. Drożdże G. 250, 325. Foresta 165, 160. Gazolina 610, 600. Len 300 (nieef. 240, 225). Nitrat 75. Radziwiłł 975. Star 180. Schön 24½ mil. Węglówki 7100, 6900. Gazy 110000, 10800, 11500, 8150 (drob. 8600, 8800, 9000, 8800, 8700, 8650, 8675, 8700). Kr. Zw. przem. 80. Akumulator 320. Bruger 430, 425. Czechowice 50, 48, 47. Columbia 21. Elektrownia n. San. 25, 27, 23, 24. Gazociągi 75. Lokomotywy 200, 195. Olkusz 263, 268, 267, 266, 266½.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Tohan 140.000, 180.000. Impex 2.500, 3.500. Pharma 160.000, 210.000. Br. Rolniccy 40.000, 70.000. Żegluga 30.000, 45.000. Zieleniewski 3,500.000, 3,900.000. Cegielski 200.000, 240.000. Trzebinia masz. 200.000, 230.000. Parowozy 120.000, 150.000. Automotor 100.000, 130.000. Górka 4,000.000, 4,500.000. Siersza górn. 2100000 2,600.000. Tepege 1,000.000, 1,200.000. Nafta 110.000, 140.000. Oikos 1,400.000, 1,700.000. Pokucie 175.000, 225.000. Strug 240.000, 300.000. Trzebinia tłuszcze 1,200.000, 1,500.000. Krakus 260.000, 300.000. Chodorów 1,400.000, 1,500.000. Ćmielów 400.000, 450.000. Siersza elektr. 90.000, 110.000. Niemojowski 150.000, 200.000.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Borkowski 230.000, 165.000, 175.000. Br. Jabłkowscy 56.000, 45.000, 47.000. Żegluga 30.000. Syndykat roln. 900.000, 700.000. Ćmielów 560.000, 460.000, 470.000. Elektryczność 2600000 2,560.000. Pol. Tow. Elektryczne 190.000, 215000, 200.000. Haberbusch 1,850.000, 1,750.000, 1800000 Spirytus 900.000, 1,050.000, 1,000.000. Kluczewska fabr. pap. 250.000, 225.000. Majewski 2100000 Polska Nafta 110.000, 100.000, 105.000. Nobel 525.000, 400.000, 450.000. Lenartowicz 36.000, 28.000, 30.000. Tepege 1.350.000. Pustelnik 250000 262.000. Pol. przem. naft. 500.000, 440.000. Siła i Światło 325.000, 300.000, 310.000. Tkaniny 35.000. Korek 60.000. Konopie 190.000, 175.000, 180.000. Polski Lloyd 58.000, 54.000. Polska fabr. maszyn i narzędzi roln. 800.000, 850.000. Cerata 75.000, 60.000. Sole potasowe 1,750.000. Kijewski i Scholce 700.000, 570.000, 610.000. Spies 550.000, 425.000, 470.000. Puls 140.000, 90.000, 110.000. Wild 200.000, 175.000. Chodorów 1,700.000, 1,625.000. Czersk 625.000, III 525.000, 500.000. Częstocice 12,000.000, 13250000 12,250.000. Gosławice 750.000, 600.000, 675.000. Michałów 450.000, 415.000, 435.000. Warsz. Tow. fabr. cukr. 3,575.000, 2,900.000, 3,050.000. Firlej 260.000, 250.000, 270.000. Łazy 85.000, 75.000, 70.000. Przem. drzew. 85.000, 75.000. Warsz. Tow. Kop. węgl. 1,700.000, 2,000.000, 2,250.000. Cegielski 245.000, 210.000, 207.500, 210.000. Modrzejów 2,400.000, 2,200.000, 2,350.000. Norblin 525.000, 460.000, 475.000. Zakł. Ostrowieckie 3,400.000, 3,200.000, 3,300.000. Ortwein i Karasiński 155.000, 135.000, 140.000. Rohn i Zieliński 320.000, 270.000, 280.000. Rudzki 850.000, 900.000, 880.000, 1,050.000, 975.000. Starachowice 950.000, 1.025.000, 985.000. Pocisk 230.000, 190.000 Parowozy 160.000, 135.000. Zieleniewski 4,200.000, 4,100.000, 4,125.000. — Żyrardów 95,000.000, 107,500.000, 102,500.000. Belpol 40000, 35.000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) W dziedzinie dewiz i walut zagr. znaczna zwyżka, dolary 630 tys. mkp. marki niem. 0'0006.

W dziale akcji tendencja zwyżkowa: papiery lokacyjne w dużem poszukiwaniu po kursach zwyżkowych; na rynku pap. dywidendowych obroty umiarkowane, wśród tendencji zniżkowej.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	9 paździer.	B) Akc. przem.	9 paździer.
Akc. Związk.	30000	Górka	4000000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 1360000
Handl. Pozn.	200000	Parowozy	T 130000
Hipot. akc.	T 235000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	95000
Małopolski	130000	Pocisk	200000
Powszechny	T 32000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 175000	Pol. Nafta	T 135000
Ziemski kred.	T 47000	Pol. Tow. Bud.	T 63000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 140000
Browar Lwow.	4700000	Rakszawa	900000
Chodorów	1400000	Siersza el.	95000
Karpalit	180000	Gór. Siersza	T 2400000
Cmielów	T 415000	Tepege	1200000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 1800000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 3650000
Gafota ex	T 42000	Żegluga pol.	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 240	Lwów — dnia 9 października 1923		Warszawa, dnia 9 październ.	Kraków dnia 20 IX.	Zurych dnia 9 X.	Berlin dnia 4 X.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Wskutek zarządzenia del. dr. Panetha kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska, obok podajemy kursa faktycznie notowane we Lwowie, na podstawie nieoficjalnych źródeł.		—100—	100	0·000·7	00·00
1 funt. ang.		3875000	2841000—2901000	1220000-1250000	25·43	1.996000000
100 frs. fran.		50000	3730000—3810000	135000—152000	32·80	26134500·0
100 fr. szwaj.		158000	11160000—11280000	482500—497500	100·00	78403500·0
100 frc. belg.		42000	3190000—3250000	522300 622000	24·90	22144500·0
100 K czesk.		24000	186700 186700	74400—74400	16·57	13117125·0
100 K węg.			—·—	000—000	—·003	7581·00
100 K austr.		1225	885—905	350—356	—·0079	618450·0
100 M niem.		000000	00006—00006	000—000	0·000000·6	100·00
1 Dolar am.		865000	624000—636000	246500—251500	5·58	438900000·0
100 Lir wł.		32000	286500—286500	—	25·40	1975050·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2·60	94·65
1 guld. hol			00000—00000	00000—000000	219·70	172567500·0
100 K norw.			—·—	000—000	90·75	69325500·0
100 K duńsk.			—.—	0000—0000	103·00	77805000·0
100 K szw.					147·00	116506000·0

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

Zgon Józefa Ursteina.

O nagłej śmierci kabarecisty Józefa Ursteina donoszą z Warszawy. Podczas przedstawienia satyry „Będzie lepiej" w teatrzyku „Qui pro quo" zmarły artysta skarżył się na postrzał, ale na pierwszem przedstawieniu odegrał swą rolę ze zwykłą werwą i humorem. Zeszedłszy ze sceny, udał się do garderoby, gdzie począł się skarżyć na zdrętwienie lewego ramienia. Koledzy zrobili mu masaż ramienia i zawezwali telefonicznie lekarza teatralnego. Ten rozpoznał, że to sprawa z sercem, zalecał poważne leczenie się i chciał bezpośrednio zastrzyknąć kamforę. Spotkał się jednak ze stanowczym oporem chorego, który zgodził się jednak na zażycie pantoponu. Po chwili atak przeszedł i na wyraźne życzenie Ursteina zdecydowano przystąpić jak zwykle, do drugiego przedstawienia. Urstein przyszedł zupełnie do siebie i w tem drugiem przedstawieniu nie było znać na nim cienia niedawnej niedyspozycji.

Po pierwszem zejściu ze sceny, artysta, mając 20 minut czasu wolnego, zeszedł do garderoby koleżanek na papierosa, zaledwo jednak usiadł, odezwał się:

— Jest mi bardzo niedobrze!

Były to ostatnie jego słowa. W tej chwili pochylił się. Przeniesiono go do kancelarji, ale już puls nie bił. Wezwano lekarzy, którzy skonstatowali śmierć z powodu ataku sercowego.

Zmarły był oddawna znanym i bardzo lubianym w Warszawie, zdolnym i niezwykle utalentowanym piosnkarzem. Zaczął swe debiuty w r. 1916 na scenie dawnego „Mirażu" i odtąd prawie nie rozstawał się z Warszawą. Ostatnie dwa lata był stałym członkiem i ozdobą zespołu teatru „Qui pro quo", gdzie wzbudzał tyle uznania i wesołości swoim świetnym typem Pikusia o podkładzie charakterystycznym.

Józef Urstein liczył 39 rok i pozostawił matkę i liczne rodzeństwo, wśród niego: wybitnego pianistę Ludwika oraz znanego lekarza, autora wielu prac naukowych z zakresu badań psychopatologicznych.

GIBEA.

Z historji narodu żydowskiego, zwanej u nas niekiedy pierwszą literą w alfabecie wiary chrześcijańskiej, wydobył oskard archeologa szwedzkiego Syen Lindera miasto „starotestamentowe" Gibea.

Podług więc t. zw. starego testamentu, miasto owo mogło się znajdować tylko w Tell el full. S. Linder odnalazł tam cmentarzysko z epoki jaskiniowej, a nieopodal i w górnych nawarstwieniach, natknął się na mocno zniszczone zręby m. Gibea.

Badania instytutu arceologicznego w Jerozolimie, potwierdziły w zupełności hipotezę Lindera. Ruiny odkrytego miasta składały się z czterech zameczysk, należących do siedmiu różnych epok historycznych.

Pierwszy zamek, zniszczony niegdyś przez pożar, należy do okresu sędziów. Ze znajdujących się tam resztek naczyń glinianych stwierdzono, iż działo się to w przejściowej epoce między wiekiem kamienia łupanego a bronzowym. Druga forteca, b. starannie zbudowana — jak zapewnia „Ztschr. f. Arch." — należy do początku epoki żelaznej i pochodzi zapewne z czasów Saula. Trzeci zamek pochodzić ma z okresu panowania królów żydowskich. Szkielety ludzkie i rozsiane gęsto pociski kamienne, każą przypuszczać, iż zamek był wzięty szturmem, a następnie zniszczony. Następna budowla znajduje się już opodal. W kręgu ruin odkryto wzniesione później domy mieszkalne.

W ten sposób mały pagórek, wysokości około 9 m. ukrywa historję przeszło 1200 lat, tj. od r. 1270 przed nar. Chr. do r. 70 po jego narodz. Pagórek kryje szczątki wszystkich epok historji żydowskiej.

X².

Czas odnowić przedpłatę!

Silva rerum.

CYFRY.

Zdaje się, że nie imponują nam już więcej cyfry. Ale i to ma swoje granice.

Pewien właściciel kamienicy zaproponował spekulantowi, obiecującemu cały dom zasypać markami, następujący interes:

— Mam w kamienicy 64 schodów. Jeśli mi zapłacisz za schody — kamienica będzie twoją.

— A co kosztują schody?

— Sprzedaję je na sztuki odpowiednio do wysokości, na jakiej się znajdują. Za pierwszy dolny zapłacisz mi tylko 1 mk., za drugi 2 mk., trzeci 4 mk., czwarty 8 mk., piąty 16 mk. i t. d. za każdy stopień dwa razy więcej!

Spekulant — matematyk wyłącznie walutowy — nie zorjentował się i nastąpiła zgoda. Dla łatwości obliczania na każdym stopniu kupujący miał złożyć cenę danego schodu.

Z początku szło łatwo i spekulant tryumfował. Dziesiąty stopień kosztował go zaledwie 512 mk., dwudziesty zaś tylko 524.288 mk. Potem zaczęło iść trochę gorzej, ale ostatecznie za pierwsze piętro (22 schody) zapłacił razem drobną sumę około 4 miljonów. Za darmo!

Na drugie piętro trzeba już było paczki. Kupujący miljarder spoglądał ku górze, ale był najlepszej myśli. Gdy jednak na trzydziesty schód musiał położyć przeszło 536 miljonów — zaczął się trwożyć. Jeszcze jeden — dwa schody i przekonał się że przegrał.

Trzydziesty piąty schód kosztowałby go bowiem: 17.179.869.184 mk.

Wyżej już idą zawrotny cyfry: po 40-ym schodzie zaczęłyby się biljony, po 50-ym tryliony mk. — gdyby doszedł do 64-go stopnia całość kosztowałaby:

— 18,446.744,073.709,551.615 mk. — czyli 18 i pół kwadryliona.

Jaka to jest naprawdę suma wystarczy powiedzieć, pięćdziesięciotysiączki nasze w tej ilości pokryłyby swobodnie powierzchnię półtora razy większą od naszej ziemi **Ki.**

Święto szkoły polskiej,

Udział wojskowości.

Wojskowość lwowska przyrzekła wziąć gorący udział w uroczystościach Święta Szkoły Polskiej, które jest zarazem wielkiem świętem polskiej oświaty. W oddziałach wojskowych na obszarze lwowskiego D. O. K. urządzą referenci oświatowi szereg pogadanek na temat zasług Komisji i Konarskiego.

W przeddzień uroczystości, w piątek o g. 6-tej wieczorem odegra zespół wojskowy uroczysty hejnał z wieży ratuszowej.

W solennem nabożeństwie i w akademji uroczystej (w dniu 13. bm.) wezmą udział również reprezentanci wojskowości i Lwowski Korpus kadecki. W czasie nabożeństwa obecne będą kompanje honorowe Korpusu kadetów. Delegacja kadetów weźmie udział również w poranku lwowskiej młodzieży szkół średnich, w niedzielę o godz. 12-tej w teatrze.

Udział wojskowości i korpusu kadetów w Swiecie Szkoły Polskiej należeć będzie niewątpliwie do najsympatyczniejszych punktów uroczystości, zwłaszcza jeśli przypomnimy rolę warszawskiego korpusu kadetów, założonego przez Stanisława Augusta, tak ściśle ideowo związanego z pracami Konarskierkiego i Komisji, oraz udział wybitnych polskich wojskowych w pracach Komisji Edukacyjnej.

Cel składek w dn. Swięta Szkoły Polskiej

Lwowski Komitet Obchodowy przeznaczył czysty dochód ze zbiórki ulicznej i przy stolikach, jaka ma się odbyć w naszem mieście w sobotę 13. bm. na wsparcia dla niezamożnej młodzieży szkolnej, zwłaszcza w książkach. Komitety prowincjonalne o ile nie przeznaczą dochodów swoich na miejscowe cele humanitarne, z szczególnem uwzględnieniem szkoły, zechcą przesyłać je — w miarę uznania — na cel wyznaczony przez Komitet Lwowski.

Zapiski.

Wykłady Powszechne Uniwersytetu Poznańskiego Nr. 1—8. Nakład Księgarni Uniwersyteckiej Fiszera i Majewskiego, Poznań, 1923. Uznanie i wzięłość, jaką na gruncie poznańskim zdobyły sobie Powszechne Wykłady Uniwersyteckie, urządzane przez Uniwersytet corocznie w jesieni i w zimie są dowodem, że tego rodzaju popularyzacja wiedzy, podawana przez uczonych kompetentnych w formie ścisłej ale i przystępnej dla warstw szerszych, jest celową i odpowiada istotnej potrzebie społecznej. Ponieważ jednak „verba volant" a „scripta manent", przeto chcąc to oddziaływanie wykładów uczynić możliwie najszerszem, Zarząd Powsz. Wykł. Uniw. przystąpił — znalazłszy w tem chętne poparcie ze strony Księgarni Uniwersyteckiej Fiszera i Majewskiego — do wydawania wybranych wykładów drukiem. Na początek wydane siedm wykładów z różnych dziedzin wiedzy. Do literatury polskiej należy więc wykład prof. Dobrzyckiego „O kolędach" (Nr. i 2 wydawnictwa) Nr. 3 wchodzi w zakres geografji. „Pochodzenie dzisiejszego krajobrazu Polski" przez asystenta Uniw. Pozn. p. Szychlińskiego w numerze 4. Majer Marcinek mówi o „Wojsku polskiem w dobie powstania w roku 1830—31". Dalsze cztery tomiki poświęcone są naukom przyrodniczym. Prof. Zaleski przedstawia „Budowę wszechświata", prof. Gałecki wyjaśnia „Budowę materji, prof. Korczyński mówi o „Syntezie organicznej w pracowni chemicznej i w przyrodzie", prof. Friedberg tłumaczy zjawiska wulkaniczne „O wulkanach". Wydawnictwo jest ilustrowane. Dalsze tomiki w przygotowaniu.

Do Szanown. Prenumeratorów

„KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na październik

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi

od 9-go października:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego".	225.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	250.000 m.
W całej Polsce	250.000 „
Zagranicą miesięcznie .	325.000 m.

Cena pojedynczego numeru 10.000 m.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 12

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.